

Sygn. akt III Ca 124/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko L. C.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt III RC 217/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego;**

3. **przyznaje ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Nowym Sączu) na rzecz adwokata Ł. S. kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III Ca 124/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16.12.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu oddalił żądanie powoda R. C., dotyczące podwyższenia alimentów z kwot po 400 zł miesięcznie do wysokości po 700 zł oraz orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że powód posiadając własne źródło dochodu w kwocie około 1.200 zł miesięcznie, uprawnione jest stanowisko, że jest on w stanie pokryć w tym zakresie własne usprawiedliwione potrzeby. Sąd I instancji podniósł bowiem, że powód stosownie do reguły dowodowej z art. 6 k.c. nie wykazał, że usprawiedliwione jego potrzeby przekraczają kwotę 1.200 zł miesięcznie, a ponadto, aby dochody lub możliwości zarobkowe pozwanego pozwalały na podwyższenie alimentów do żądanej kwoty. Przy rozstrzygnięciu sprawy Sąd Rejonowy uwzględnił także treść art. 133 § 1 i 2 k.r. i o., zgodnie z którym

rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego wychowania i utrzymania.

Porównując sytuację stron z daty ustalenia alimentów Sąd Rejonowy stwierdził, iż sytuacja uległa istotnej zmianie po stronie powoda. Zmiana stosunków wynika bowiem z posiadania obecnie przez powoda własnych środków utrzymania, wynikających z przyznania w 2009 r. renty socjalnej, która wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym stanowi dochód powoda w łącznej kwocie 763,33 zł. Z tytułu alimentów na rzecz powoda wypłacana jest zaś kwota 400 zł, a zatem powód dysponuje miesięcznie kwotą wystarczającą na pokrycie swoich usprawiedliwionych potrzeb. Dalej Sąd I instancji wskazał, że w czasie ustalania alimentów w sprawie RC 479/08 pozwany był bezrobotny, bez prawa do zasiłku, obecnie natomiast podjął zatrudnienie w wymiarze 1/2 etatu, ale w dacie wyrokowania w niniejszej sprawie był on czasowo niezdolny do pracy z powodu choroby. Niezdolność ta rozpoczęła się w toku niniejszego postępowania od 11.10.2013 r.

Z wyrokiem Sądu Rejonowego nie zgodził się powód, który zaskarżył go w zakresie pkt. I apelacją, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że brak jest podstaw do zmiany wysokości zasądzonych alimentów, pomimo zmiany sytuacji materialnej obu stron postępowania, a w szczególności wzrostu potrzeb po stronie powoda oraz wzrostu możliwości po stronie pozwanego. Ponadto zarzucono sprzeczność ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji przez przyjęcie, że sytuacja materialna powoda uległa istotnej poprawie, zaś sytuacja pozwanego nie wskazuje na istotną możliwość egzekwowania alimentów w wyższej kwocie, podczas gdy potrzeby powoda kształtują się obecnie na kwotę 1.400 zł miesięcznie, jest osobą bezrobotną, bez zasiłku, jest całkowicie niezdolnym do pracy, co potwierdza stosowne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, a ponadto przyznany na jego rzecz zasiłek pielęgnacyjny należy do tzw. świadczeń rodzinnych i nie powinien być brany pod uwagę przy orzekaniu alimentów. Natomiast sytuacja pozwanego, w ocenie apelacji, uległa zmianie polegającej na zwiększeniu możliwości majątkowych z powodu utrzymywania go nadal przez aktualną konkubinę, pomimo podjęcia pracy zarobkowej, a przedłożone przez niego dokumenty nie potwierdzają niezdolności do pracy. Na koniec apelujący podniósł zarzut przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, co wynika z błędnej oceny wyjaśnień pozwanego skutkującą przyjęciem, że nie ma on możliwości realizowania obowiązku alimentacyjnego w większym zakresie niż dotychczas, chociaż uzyskuje dochód w wysokości 800 zł miesięcznie, a drugie 800 zł otrzymuje w ramach pomocy od swej konkubiny.

W wyniku apelacji powód żądał zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości lub ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego, nie pozwalają na zmianę oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom apelacji nie daje on bowiem podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, a w ich wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody. Na tej podstawie poczynił ustalenia zgodne z tymi dowodami i wysnuł z nich trafne wnioski, w konsekwencji czego w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł i dlaczego oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę i ocenę tą uzasadnił. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając dowody Sąd przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc

oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego, przy możliwej do skontrolowania poprawności rozumowania sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Tymczasem apelujący wskazując na błędne ustalenia faktyczne, ogranicza się w zasadzie do wskazania, jakie ustalenia faktyczne powinny zostać przez Sąd poczynione, bez odniesienia się do sfery dotyczącej prowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny. W wyniku takiego zakwestionowania wyłącznie przez podanie, jakie dowody powinny stanowić podstawę dokonania ustaleń stanu faktycznego, brak jest podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Apelujący formułując zarzut i dokonując jego rozwinięcia w treści uzasadnienia apelacji, dokonuje własnej oceny dowodów, przy czym jest to ocena pozbawiona uzasadnienia przyczyn, dla których to ona właśnie winna być uznana za trafną. Brak tego elementu powoduje, że w apelacji prowadzona jest wyłącznie polemika ustaleniami i z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Tymczasem to właśnie Sąd jest uprawniony do dokonania ustaleń na podstawie oceny materiału dowodowego, w oparciu o zasadę swobodnej oceny polegającej na możliwości analizy wszystkich zgromadzonych dowodów.

Kwestionując zasadność przyjęcia przez Sąd Rejonowy możliwości pokrycia własnych usprawiedliwionych potrzeb z uzyskiwanego dochodu, apelujący zarzuca wadliwość ustalenia tych potrzeb na kwotę nieprzekraczającą 1.200 zł, a nie jak wskazuje się w pozwie na kwotę 1.400 zł. Tymczasem już porównanie danych dotyczących kosztów utrzymania wskazywanych w pozwie, z tym co wynika z zeznań świadka S. S. – matki powoda oraz złożonego przez powoda oświadczenia majątkowego, pozwala na stwierdzenie, że ustalenia Sądu Rejonowego są trafne. W pozwie wskazano bowiem, że przypadający na powoda koszt utrzymania mieszkania wynosi 400 zł, podczas gdy z treści oświadczenia majątkowego wynika, że koszt ten kształtuje się w całości na kwotę 1.500 zł miesięcznie i obejmuje to opłaty związane z mieszkaniem, prądem, telefonem komórkowym, Internetem, telewizją. Zauważyć należy również, że z zeznań świadka S. S. wynika, że koszt utrzymania samego mieszkania (czynsz, opłata za śmieci oraz prąd) wynosi łącznie 972 zł. Z powyższych dowodów wynika również, że w mieszkaniu wspólnie z powodem zamieszkuje sześć osób. Tak więc koszt utrzymania przypadający na jedną osobę mieści się pomiędzy 170 zł, a 250 zł, nie zaś 400 zł, jak podano w pozwie. Średnio można uznać, że wynosi on około 200 zł miesięcznie. Ponadto wydatki miesięczne na zakup odzieży zostały określone w pozwie na kwotę 200 zł, natomiast świadek S. S. podała, iż kształtują się one w wysokości około 100 zł miesięcznie. W pozwie wskazano na konieczność uiszczania opłaty miesięcznej za szkołę w wysokości 95 zł, zaś z zeznań świadka S. S. wynika, iż nauka w szkole jest bezpłatna, jedynie około 40 zł miesięcznie należy uiszczać na potrzeby dotyczące pomocy szkolnych. Kwota potrzeb szkolnych została natomiast określona w pozwie odrębnie na 100 zł miesięcznie. Oceniając wszystkie te okoliczności stwierdzić należy, że trafnie Sąd Rejonowy uznał brak wykazania przez powoda usprawiedliwionych potrzeb, przekraczających kwotę 1.200 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, również brak jest uzasadnienia dla pominięcia kwoty zasiłku pielęgnacyjnego. Jest to kwota należna powodowi, co przyznała również świadka S. S. stwierdzając, że na powoda uzyskuje miesięcznie kwotę 1.153 zł, wliczając w to również powołany wyżej zasiłek.

Także kwestia prawidłowości ustalenia sytuacji materialnej pozwanego, w ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, chociaż podkreślenia wymaga okoliczność, że już brak wykazania wyższych potrzeb niż łącznie uzyskiwane dotychczas środki, powoduje brak przesłanek do uwzględnienia powództwa. Ta ostatnia okoliczność stanowiła jedną z podstaw do oddalenia zgłoszonych w toku postępowania apelacyjnego wniosków dowodowych

z przesłuchania stron i ponownego przesłuchania świadka A. B.. Ponadto zauważenia w tym zakresie wymaga, że powód, jak i pozwany w żaden sposób nie wykazali okoliczności wynikających z treści art. 381 k.p.c., to jest braku możliwości powołania tych dowodów przed Sądem I instancji. Dodatkowo wskazać należy, że zaproponowane dowody z przesłuchania stron nie mogły, w ocenie Sądu Okręgowego, prowadzić do pełnego wyjaśnienia kwestionowanej przez pozwanego okoliczności wynajmowania przez niego mieszkania komunalnego osobom trzecim.

Niemniej jednak stwierdzić trzeba również i to, że pozwany przedstawił w postępowaniu przed Sądem II instancji orzeczenie o niepełnosprawności oraz zaświadczenie o niezdolności do pracy, uzyskane po wydaniu przez Sąd Rejonowy zaskarżonego apelacją wyroku. Stąd też twierdzenia apelacji odnoszące się do nowych możliwości zarobkowych pozwanego okazały się nietrafne. W ocenie Sądu Okręgowego, również nie można pozwanemu czynić zarzutu, że nie czerpie ewentualnego dochodu z wynajmu mieszkania, które nie stanowi przedmiotu jego prawa, zostało mu przyznane z zasobów komunalnych na zaspakajanie własnych potrzeb.

Z tych wszystkich względów, w konsekwencji należało uznać prawidłowość ustaleń i oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzi również innego rodzaju naruszenia, brane przez Sąd Okręgowy pod uwagę z urzędu.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy odstąpił od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającej z treści art. 98 § 1 k.p.c., na rzecz zasady słuszności sformułowanej w art. 102 k.p.c. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy Sądowi, w zakresie oceny, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi. Jest to uprawnienie dyskrecyjne, a rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 nie wymaga wniosku strony przegrywającej. Pozostawienie oceny Sądowi orzekającemu odwołuje się do jego bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Mając na względzie wskazane okoliczności na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na charakter stosunków pomiędzy stronami, łączące ich pokrewieństwo, stan zdrowia powoda, a także brak możliwości uzyskiwania innych dochodów jak tylko z zasiłków oraz alimentów, stanowią okoliczności szczególne uzasadniające odstępianie od zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego. Z tej przyczyny jedynymi przyznanymi kosztami przez Sąd Okręgowy, były koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

(...)

(...)